№ 9 WILNO, 1 WRZEŚNIA 1938 R. ROK IX

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

WIRSZUBSKI GRZEGORZ.

Kilka uwag na marginesie pracy prof. Bronisława Wróblewskiego „Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym".

Teoria o podmiocie przestępstwa w ciągu ostatnich dziesięcioleci poczyniła znacznie większe postępy, niż teoria o przedmiocie przestępstwa, co tłumaczy się, oczywiście, przesunięciem się punktu ciężkości z odpowiedzialności przedmiotowej na odpowiedzialność podmiotową. Podstawą teorii o przedmiocie przestępstwa wciąż jeszcze pozostaje rozróżnienie przedmiotów ochrony a przedmiotów czynu działania, które Oppenheim przeprowadził w swym dziele „Die Objekte des Verbrechens" już w 1894 r. Teoria ta w międzyczasie uległa tylko nieznacznym modyfikacjom. Gorzej jest jednak, że nawet te podstawowe rozróżnienie nie stało się, że tak powiem, chlebem powszednim prawników, że wciąż jeszcze pisarze prawa karnego i, co jeszcze gorzej, piszący motywy do ustawodawstwa karnego nie kierują się ani tym rozróżnieniem, ani w ogóle jakąś ogólną koncepcją przedmiotu przestępstwa.

Wyrazu tego używa się w różnych sensach, gmatwanina ta zaś utrudnia porozumienie wzajemne i trafną wykładnię ustaw karnych. Toteż należy powitać z uznaniem próbę ścisłego rozgraniczenia i wskazania właściwego stosunku odnośnych pojęć (przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony), której podjął się prof. Bronisław Wróblewski.

Zdaniem prof. Bronisława Wróblewskiego w postawieniu sprawy „przedmiotu przestępstwa" przez Oppenheima i kontynuatorów jego nauki „jest coś trafnego, ale nie wszystko". Autor rozróżnia dodatkowo przedmiot przestępstwa a przedmiot wykonawczy. Wobec tego, że w literaturze i motywach ustawodawczych używa się pojęcia „przedmiot przestępstwa" dla określenia różnych treści, autor dochodzi do określenia treści tego pojęcia w drodze badania pozadogmatycznego.

Zdaniem autora „sprawą istotnie charakteryzującą dany czyn jest treść zamiaru podmiotu działającego", a to dlatego, że „nie każde myślowe powiązanie składowych elementów danego wycinka rzeczywistości, które widz odtwarza jakby sam był podmiotem działającym, może być trafne". Zgoda. Ale czy każde powiązanie składowych elementów danego wycinka rzeczywistości, które odbywa się w świadomości podmiotu czynu, jest trafne. Trafnym jest ono o tyle tylko, o ile podmiot działający działa świadomie, czyli wie co czyni. Inaczej sprawa się przedstawia wówczas, gdy podmiot działający nie wie co czyni, a to wskutek braku świadomości poszczególnych składowych elementów danego wycinka rzeczywistości. Wtedy jego myślowe powiązanie składowych elementów danego wycinka rzeczywistości nie pokrywa się z rzeczywistym przebiegiem wydarzenia, jak ten ostatni przedstawia się objektywnie.

Gdyby sprawą istotnie charakteryzującą dany czyn była zawsze treść zamiaru (bardzo pięknie i trafnie m. z. powiedział niegdyś Marcin Buber „Dusza sprawcy określa istotę czynu"), wówczas należałoby odmówić charakteru czynu przestępstwu nieumyślnemu. Autor wyciąga tę konsekwencję i uznaje przestępstwo nieumyślne wyłącznie za „wynik korelatywny czynu" (str. 13). Nie jest to całkowite novum, w literaturze roi się od różnych określeń pojęcia czynu, istnieje też teoria, według której czynem jest tylko umyślne działanie lub zaniechanie. Ale pojęcie czynu przynajmniej od XVIII wieku należy do trzonu pojęcia przestępstwa. Eliminacja pojęcia czynu jako cechy przestępstwa wywołuje wskutek tego opór myślowy.

Ograniczenie pojęcia czynu do określenia jedynie zamierzonego (umyślnego) działania lub zaniechania samo przez się jest może słuszne i pod kątem widzenia ułatwienia określenia przedmiotu przestępstwa pożyteczne. Ujemną stroną postawienia sprawy w płaszczyźnie nauki prawa karnego jest jednak ta okoliczność, że wykluczenie pojęcia czynu z pojęcia przestępstwa prowadzi do rozbicia nauki o przestępstwie na dwie części — na teorię o czynach przestępnych i na teorię o przestępnych wynikach korelatywnych.

Definicji przedmiotu przestępstwa (czynu) autor expressis verbis nie podaje, ale, jak wynika z wywodów autora i przytoczonych przez autora przykładów, za przedmiot czynu uważa „przedmiot, nad którym odbywają się wykonawcze czynności myślowe", za przedmiot wykonawczy natomiast „konkretny przedmiot, nad którym odbywają się czynności wykonawcze czynu" (str. 11).

Przedmiotem zamachu według antora jest „coś, ulegające lub mające ulec zmianie, którą oceniamy ujemnie" (str. 21), przedmiotem zamachu, przy przestępstwach, do których można pojęciowo zastosować zamach „odpowiednik konkretny tego stanu rzeczy, w którym został ujęty przedmiot czynu przestępnego"

(str. 24). Wreszcie „dobro chronione“ według autora ‚stanowi swoiste ujęcie przedmiotu zamachu“ (str. 28).

Autor podaje analizę niektórych przestępstw K. K. nawiązując do przeprowadzonego rozróżnienia i dochodzi, jak się tego zresztą wolno było spodziewać i jak sam to podkreśla do częściowo odmiennych wyników, niż powszechnie w literaturze przyjęte.

Określenie przedmiotu poszczególnych przestępstw przez autora w poszczególnych wypadkach wydaje mi się bardziej ścisłym i trafnym, niż powszechnie przyjęte. Tak naprz. przedmiotem czynu przestępnego zabójstwa jest według szablonowego ujęcia „człowiek żyjący“. Takie postawienie sprawy jest zbyt ogólnikowe, człowiek żyjący bowiem jest „przedmiotem“ nie tylko zabójstwa, lecz również szeregu innych przestępstw. Toteż niewątpliwie dokładnie określa „przedmiot“ przestępstwa autor, gdy pisze, że „przedmiotem czynu przestępnego zabójstwa jest człowiek pod względem życia“, przedmiotem przestępnego uszkodzenia ciała „człowiek pod względem statycznej całości fizycznej“ i t. p.

Dogmatycy prawa karnego są dosyć powściągliwi, gdy chodzi o określenie przedmiotu poszczególnych przestępstw. W podręcznikach prawa karnego znajdujemy poniekąd określenie przedmiotu niektórych przestępstw ze skutkiem przechodnim, brak natomiast kompletny określenia przedmiotu przestępstw ze skutkiem nieprzechodnim. Zdaniem niektórych teoretyków niemieckich przy przestępstwach ze skutkiem nieprzechodnim w ogóle nie ma przedmiotu przestępstwa. Autor dopatruje się przedmiotu przestępstwa przy wszystkich przestępstwach umyślnych. Przy próbie określenia przedimotu przestępstw ze skutkiem nieprzechodnim wstępuje za tym niejako na niezbadany teren. Z koncepcji bie określenia przedmiotu przestępstw ze skutkiem nieprzechodnim przedmiotem przestępstwa jest sam sprawca.

Niebezpieczeństwo takiego postawienia sprawy (czyli postawienia sprawy, przy którym podmiot działający może być jednocześnie przedmiotem przestępstwa) uwydatnia się, gdy autor usiłuje określić przedmiot udziału w bójce. „Jest jasne“, pisze prof. Wróblewski, „że przedmioty czynów bicia kogoś oraz udziału w bójce są różne“ (str. 17). Przyznam się szczerze, że dla mnie to nie jest jasne. „Przedmiotem czynu udziału w bójce“, zdaniem autora „jest człowiek pod względem styczności z bójką. Przedmiotem wykonawczym — własna osoba sprawcy pod względem styczności z bójką“, przedmiotem bicia zaś „człowiek pod względem osobowości humanistycznej“. Bardzo eleganckie rozróżnienie, kuszące swą finezją. Przeciwko temu rozróżnieniu przemawia jednak ta okoliczność, że bójka względnie udział w bójce nie jest przestępstwem ze skutkiem nieprzechodnim. Do istoty czynu tego przestępstwa należy bowiem oddziaływanie na inną osobę. Wynika stąd moim zdaniem, że przedmiot czynu udziału w bójce

pokrywa się z przedmiotem bicia człowieka w określonej sytuacji. Autor przecie sam przyznaje, że „udział w bójce przedstawia się jako uczestniczenie w biciu człowieka w określonej sytuacji" (str. 17). Okoliczność zaś ta, że wykonawcze czynności myślowe sprawcy odbywają się nad człowiekiem pod względem styczności z bójką, nie zmienia istoty rzeczy. Odbywają się one nad człowiekiem pod względem styczności z bójką jako podmiotem działającym, nie zaś jako nad przedmiotem oddziaływania. Przecie wykonawcze czynności wyślowe złodzieja odbywają się również nie tylko nad mieniem ruchomym pod względem własności, lecz również nad człowiekiem pod względem styczności z kradzieżą. Musielibyśmy wówczas dojść do wniosku, że przedmiotem kradzieży jest człowiek pod względem styczności z kradzieżą, skoro przedmiotem udziału w bójce jest człowiek pod względem styczności z bójką.

Przy określeniu przedmiotu przestępstwa przyjętym przez autora, sprawca będzie zawsze jednocześnie przedmiotem przestępstwa. Toteż wydaje się celowym ten, że tak powiem, wspólny przedmiot wszystkich przestępstw wynieść poza nawias, za przedmiot przestępstwa zaś przy wszystkich przestępstwach ze skutkiem przechodnim uznać przedmiot, nad którym poza osobą sprawcy odbywają się wykonawcze czynności myślowe podmiotu działającego, osobę zaś sprawcy uznać za przedmiot przestępstwa wyłącznie przy przestępstwach z nieprzechodnim skutkiem.

Określenie „dobro chronione w płaszczyźnie prawa karnego stanowi swoiste ujęcie przedmiotu zamachu" (str. 28), ujawnia tylko jedną stronę tego pojęcia, nie wyjaśnia natomiast jego istoty. Coprawda, prof. Bronisław Wróblewski wylicza przykładowe niektóre dobra chronione, ale przykłady nie zastępują definicji. Sprawa ta wymaga dodatkowego naświetlenia i wyjaśnienia wobec braku jednolitej koncepcji w tej sprawie w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Zdaniem autora przy szeregu przestępstw (oszustwo, szalbierstwo, ofiarowanie się do nierządu osobie tej samej płci i t. p.) nie można mówić o zamachu w konkretnym ujęciu. Oderwany przedmiot zamachu natomiast można wskazywać przy każdym przestępstwie. W jakich poszczególnych wypadkach można czy też znowu nie można mówić o konkretnym przedmiocie zamachu, o tym można być różnego zdania, ale o tym nie warto tu się dłużej rozwodzić. Podkreślić jednak wypada dodatkowo, że przy niektórych przestępstwach (przestępstwach przeciwko dobrom chronionym z indywidualnym substratem) w grę wchodzą zawsze dwa przedmioty zamachu (zbiorowy i indywidualny).

Do właściwości krytycznego omówienia dzieł naukowych należy, że najdłużej zatrzymuje się przy wywodach autora, które wywołały opór myślowy. Można się zgadzać lub nie zgadzać z tymi albo innymi wywodami czcigodnego autora — nie można jed-

nak zapoznać znaczenia przekonywającego apelu prof. Wróblewskiego do czystości i ścisłości pojęciowej i terminologicznej w płaszczyźnie bardzo zaniedbanej teorii o przedmiocie przestępstwa. Życzyć tylko pozostaje, aby ten apel nie został głosem wołającego na pustyni.

Grzegorz Wirszubski.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr Nr 57, 59, 60 i 61 z sierpnia 1938 r.

Dz. U. Nr 57, poz. 449 — Ustawa z dnia 30 lipca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Dz. U. Nr 59, poz. 455 — Ustawa z dnia 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Dz. U. Nr 59, poz. 458 — z dnia 5 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Dz. U. Nr 60, poz. 463 — Ustawa z dnia 1 sierpnia 1938 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Dz. U. Nr 60, poz. 462 — Ustawa z dnia 8 sierpnia 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym.

Dz. U. Nr 61, poz. 477 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolnych.

Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyż.

Art. 2 K. K. w związku z art. 2 i art. 25 Prawa karnego skarbowego i art. 41 U. K. S. z r. 1926. Zastosowanie przepisu względniejszego.

1 Pod rządem Prawa kar. skar. z r. 1936 ze względu na przyjęcie (art. 2 Prawa kar. skar.) ogólnej zasady art. 2 K. K. (ustawa względniejsza) i wobec braku w cytowanym prawie przepisu analogicznego doart. 236 U. K. S. z r. 1932, dawna U. K. S. z r. 1926 w przedmiocie przedawnienia winna być przez sądy stosowana,

logicznego do art. 236 U. K. S. z r. 1932, dawna U. K. S. z r. 1926 do czynów, popełnionych w czasie mocy obowiązującej tej ostatniej ustawy. Łagodniejsze przepisy o przedawnieniu ustawy z r. 1926, wobec nieistnienia wyraźnego ograniczenia przepisu § 2 art. 41 U. K. S. z 1932 r. (dotyczącego niemożności stosowania przepisów o przedawnieniu w postępowaniu kasacyjnym), — muszą być wzięte pod uwagę także w Sądzie Najwyższym. 2) Ustawodawca Prawa kar. skar. 1936 r. odmiennie od zasady, przyjętej w U. K. S. z 1932 r., wylicza taksatywnie przepisy powszechnego prawa karnego, które mogą mieć zastosowanie do Prawa kar. skarb. z 1936 r.

(Z dnia 21.I.1938 r. Nr. 2 K 1713/37).

Art. 17, 18 i 54 K. K. w związku z art. 256 K. K. Znaczenie stanu psychicznego „rozpaczy" przy obrazie z art. 256 K. K.

Obraza godności osobistej (art. 256 K. K.) nie musi być pozbawiona znamion przestępstwa z tego powodu, iż obelgi wypowiedziane zostały pod wpływem rozpaczy. Rozpacz, jako nastrój psychiczny sprawcy, mogłaby pozbawić działanie sprawcy cech przestępstwa tylko wówczas, gdyby spowodowała takie zakłócenie jego czynności psychicznych, iż nie mógłby rozpoznać znaczenia czynu lub kierować swym postępowaniem (art. 17 § 1 K. K.). Poza tym uczucie rozpaczy, nie posiadające takich znamion, mogłoby być uwzględnione tylko jako okoliczność, mająca wpływ na orzeczenie o karze (art. 18 i 54 K. K.), jak np. okrzyk: „mordercy"! wypowiedziany w rozpaczy z powodu śmierci bliskiej osoby.

(Z dnia 31.XII.1937 r. Nr. 2 K 1346/37).

Art. 61 K. K. Zawieszenie kary.

Sąd ma obowiązek rozważenia w uzasadnieniu wyroku celowości zawieszenia kary tylko w tych przypadkach, gdy zmienia w tym punkcie wyrok I instancji, albo też gdy apelacja i obrona oskarżonego sprowadzają się wyłącznie do tej kwestii. Brak orzeczenia sądu w tym względzie jest równoznaczny z odmową zawieszenia kary.

(Z dnia 3.II.1938 r. Nr. 3 K 1723/37).

Art. 61 K. K. Znaczenie charakteru i wrażliwości przy zastosowaniu zawieszenia kary.

Charakter oznacza wrażliwość na pobudki społeczne, zdolność pokierowania postępowaniem (Vide Makarewicz, Kod. Karny, str. 178). Jeżeli „słaby charakter" nie nadaje się do zastosowania warunkowego zawieszenia kary, to „charakter brzydki" może nie być tą przeszkodą. Wrażliwość na interes państwowy

nie stanowi cechy charakteru, jest to raczej cecha wyrobienia obywatelskiego, uspołecznienia jednostki i przeto obojętność przestępcy na interes Skarbu przy ustalaniu prawdopodobieństwa popełnienia nowego przestępstwa nie może mieć rozstrzygającego znaczenia.

(Z dnia 9.II.1938 r. Nr. 2 K 2132/37).

Art. 73 § 1 K. K. Zawieszenie umieszczenia w zakładzie poprawczym.

Zawieszenie umieszczenia w zakładzie poprawczym nieletniego przestępcy sąd stosuje wówczas, jeżeli uzna to za celowe, t. j. jeżeli okoliczności sprawy przemawiają za tym, że do poprawy wystarczy samo zagrożenie oddania do zakładu poprawczego (Motywy Kom. Kodyf., tom V, zesz. III, str. 80). Postanowienie sądu w tym przedmiocie powinno być uzasadnione.

(Z dnia 4.II.1938 r. Nr. 2 K 1834/37).

Art. 79 i 81 K. K. w związku z art. 251 K. P. K. Zwalnianie umieszczonych w zakładach dla umysłowo chorych.

Art. 79 K. K. nie przewiduje umieszczenia w zakładzie dla umysłowo chorych „na stałe" i przewidywać nie może, skoro art. 81 K. K. zezwala na zarządzenie zwolnienia po upływie roku, a przeto zdanie lekarzy-biegłych, że oskarżony powinien być umieszczony w zakładzie „na stałe", nie obowiązuje i obowiązywać sądu nie może, jako sprzeczne z omawianymi przepisami K. K. O uchylenie środka zapobiegawczego, w art. 79 i 81 K. K. przewidzianego, powtarzanie wniosków nie jest ograniczone poza terminem rocznym w tym przepisie wymienionym. Przewidziane w art. 251 K. P. K. do stosowania środków zabezpieczających postępowanie następuje w razie umorzenia dochodzenia na podstawie oceny zebranego w nim materiału. Ponieważ zwolnienie jest dopuszczalne tylko w razie zupełnego wyzdrowienia albo częściowego, nie połączonego już z niebezpieczeństwem dla porządku prawnego (art. 79 K. K.), to postanowienie w tej mierze musi się opierać na nowym materiale o stanie zdrowia psychicznego osoby, przebywającej w zakładzie zamkniętym w trybie art. 50 K. P. K., przez nowe badanie psychiatryczne. W wyborze biegłych psychiatrów K. P. K. sądu nie krępuje.

(Z dnia 10.XII.1937 r. Nr. 3 K 2230/37).

Art. 147 K. K. Zmyślone doniesienie policji o przestępstwie.

Czyn, uznany przez ustawę za przestępstwo, nie traci tego swego charakteru przez to, że był tylko środkiem do dokonania innego przestępstwa. Podpalenie w celu ułatwienia kradzieży w czasie pożaru nie przestaje być odrębnym przestępstwem od kradzieży, choć było środkiem do niej. Zmyślone doniesienie po-

licji o przestępstwie nie zostaje pochłonięte przez przestępstwo, do którego miało być przygotowaniem.

(Z dnia 7.III.1938 r. Nr. 2 K 1770/37).

Art. 292 K. K. Charakter służbowy urzędnika.

Charakter służbowy urzędnika rozstrzyga nie czynnik formalny — ustanowienie go w służbie, lecz sam rodzaj wykonywanej przezeń działalności w w trybie zarządu państwowego lub samorządowego.

(Z dnia 8.III.1938 r. Nr. 2 K 2131/37).

Art. 62, 68 K. P. K. Posiadacz jako pokrzywdzony.

Kto bezprawnie uszkadza cudzą rzecz lub czyni ją niezdatną do użytku (art. 263 K. K.), godzi bezpośrednio nie tylko w dobro prawne właściciela rzeczy, lecz także w dobro prawne jej niewadliwego posiadacza, który niezależnie od tego, czy przeciw sprawcy miałby sam z mocy własnego prawa cywilno-prawne roszczenie o odszkodowanie, jest władny z mocy art. 62 i 68 K. P. K. wnieść skargę przeciw niemu jako oskarżyciel prywatny.

(Z dnia 15.II.1938 r. Nr. 1 K 1666/37).

Art. 505 i 506 K. P. K. Wniesienie kasacji przez osobę nieuprawnioną.

Wyznaczenie obrońcy z urzędu na skutek żądania, postawionego po upływie zawitego terminu z art. 506 K. P. K., jest bezskuteczne i nie daje mu prawa występowania imieniem oskarżonego. Gdy zatem kasację wniosła osoba nie uprawniona, przeto nie może być ona przyjęta (art. 487 i 505 K. P. K.) i rozpatrywana.

(Z dnia 7.III.1938 r. Nr. 2 K 1766/37).

Orzecznictwo Izby Cyw. Sądu Najwyż.

(Tezy opracowane przez Biuro Orzecznictwa S. N.)

Art. 162 i 164 Kod. Zob.

Ojciec osoby zabitej, którego dochody wystarczają na jego i jego rodziny utrzymanie, nie ma prawa ani do renty z art. 162 Kod. Zob., ani do jednorazowego odszkodowania z art. 164 Kod. Zob.

(Z dnia 30.VI.1937 r. C II 83/37).

Art. 191 Kod. Zob. i art. XL § 3 Przep. wprow. Kod. Zob.

1. Termin płatności jest zachowany, jeżeli dłużnik w ostatnim dniu tego terminu przekazał wierzycielowi pieniądze pocztą lub przez Pocztową Kasę Oszczędności. 2. Złożenie przez dłużnika w ostatnim dniu terminu płatności pieniędzy w instytucji finansowej, nie oznaczonej w umowie jako miejsce płatności, usuwa skutki zwłoki tylko wtedy, gdy instytucja w tymże samym dniu przekazała złożoną kwotę wierzycielowi. 3. Skutki zwłoki w wypełnieniu zobowiązania, choćby powstałego przed dniem 1 lipca 1934 r., ocenić należy według Kod. Zob., jeżeli termin płatności przypada na czas po wejściu w życie Kod. Zob.

(Z dnia 25.V.1937 r. C II 93/37).

Art. 370 § 1 Kod. Zob.

Umowa, którą kolej oddaje w budynku kolejowym lokal na prowadzenie bufetu kolejowego, nie stanowi dzierżawy, lecz najem, o ile w chwili zawarcia umowy lokal nie posiada urządzenia bufetowego, a koszt tegoż ma ponieść wyłącznie najemca.

(Z dnia 10.VI.1937 r. C II 167/37).

Art. 441 i nast. Kod. Zob.

W przypadku, gdy pracodawca zmienia na gorsze warunki wiążącej strony umowy, pracownik może odstąpić od umowy, przy czym rozwiązanie umowy w tych warunkach następuje bez winy pracownika i nie może obciążać go ujemnymi konsekwencjami.

(Z dnia 3.VI.1937 r. C I 3114/36).

Art. 442 Kod. Zob., art. 525 i in. K. H. z 1808 r.

Określenie wysokości wynagrodzenia syndyka masy upadłości przez sąd powinno być uzależnione od włożonej przez niego pracy i jej wyników, liczyć się nadto powinno ze stanem majątku upadłego; nie jest dopuszczalne uzależnienie dodatkowego wynagrodzenia syndyka od faktu uzyskania przez masę pewnych funduszów, już po pokryciu kosztów masy wraz z wynagrodzeniem syndyków.

(Z dnia 22.VI.1937 r. C I 821/37).

Art. 505 K. H. z 1934 r.

Art. 505 K. H. ma to znaczenie, iż w razie zaistnienia przesłanek, przewidzianych w tym przepisie, dobra wiara musi być wyłączona; w innych zaś ocenianych na tle prawa powszechnego przypadkach nabycia przez bankiera skradzionych lub zagubio-

nych papierów na okaziciela, stosownie do okoliczności, dobra wiara nie musi, lecz może być wykluczona.
(Z dnia 22.VI.1937 r. C I 1137/37).

Art. 80 K. P. C.

Nieprzypozwanie do sprawy osoby trzeciej nie pozbawia strony prawa regresu; zarzut nieprzypozwania mógłby mieć znaczenie dla wyniku procesu regresowego tylko wtedy, gdy osoba trzecia, nieprzypozwana, w procesie regresowym udowodniła, że posiada dowody nie wykorzystane, mogące spowodować oddalenie pozwu w pierwszej sprawie w całości lub części.
(Z dnia 2.VI.1937 r. C I 2400/36).

Art. 246 §2 i 404 K. P. C.

1. Na podstawie art. 246 § 2 K. P. C. sąd może uznać za przyznane przez stronę tylko fakty, przytoczone przez stronę przeciwną, nie może natomiast stosować tego przepisu do samych roszczeń strony przeciwnej. 2. Uznanie przez sąd faktów, przytoczonych przez jedną stronę za przyznane przez stronę przeciwną, gdy strona ta nie wypowie się co do nich, może nastąpić tylko na podstawie wyników całej rozprawy, prowadzących do wniosku, że strona nie ma zamiaru przeczenia. 3. Złożenie oświadczenia co do faktów, co do których strona dotychczas się nie wypowiedziała, polegającego na przyznaniu ich lub na zaprzeczeniu, nie stanowi przytoczenia nowych faktów i dowodów, które by sąd apelacyjny mógł pominąć na podstawie art. 404 K. P. C.
(Z dnia 26.VII.1937 r. C III 171/36).

Art. 265 K. P. C.

Dowód ze świadków ponad osnowę dokumentu, nie dopuszczalny przeciwko uczęstnikowi sporządzenia dokumentu, nie może być prowadzony także przeciwko jego cesjonariuszowi.
(Z dnia 8.V.1937 r. C II 3299/36).

Art. 265 K. P. C.

W myśl zasady „lettres passent témoins", która, jak to wynika z art. 265 K. P. C., została utrzymana i po wejściu w życie K. P. C., na fakt uiszczenia lub zwolnienia, o ile pierwotne zobowiązanie zostało ujęte w formę pisemną, również wymagany jest dowód na piśmie.
(Z dnia 13.V.1937 r. C I 1850/36).

Art. 323, 326 § 1 K. P. C.

Jeżeli sąd uważa okoliczności sprawy za dostatecznie wyświetlone przez zeznania stron, złożone bez przysięgi, to nie ma

obowiązku uwzględnienia wniosku powoda o przesłuchanie pod przysięgą pozwanego.

(Z dnia 2.IV.1937 r. C II 1353/36).

Art. 354 § 1 K. P. C.

1. Obowiązek doręczenia przez sąd stronom z urzędu wypisu wyroku z uzasadnieniem we wszystkich sprawach, w których występuje Prokuratoria Generalna, nie rozciąga się na przypadki, gdy Skarb Państwa nie jest reprezentowany przez Prokuratorię Generalną, lecz przez inny urząd, np. przez Państwowy Bank Rolny. 2. Powyższy obowiązek dotyczy nie tylko spraw, w których Prokuratoria Generalna wzięła udział, lecz wszystkich spraw, w których Prokuratoria Generalna jest przedstawicielką Skarbu Państwa, uprawnioną do wzięcia udziału w postępowaniu i zaskarżeniu orzeczeń sądu, chociażby nie korzystała ze swego uprawnienia w dotychczasowym postępowaniu.

(Z dnia 16—27.VIII.1937 r. C III 3367/36).

Art. 369, 373 K. P. C.

1. Jeżeli sprostowania oczywistej omyłki w wyroku sąd dokonał przed upływem terminu zaskarżenia i przed zaskarżeniem tego wyroku, to nie można zakładać odrębnego środka odwoławczego od samego sprostowania, lecz należy zaskarżyć sprostowany wyrok. 2. Zasada powyższa nie obowiązuje w przypadku wydania przez sąd postanowienia z powołaniem się na art. 369 K. P. C., nie prostującego jednak wyroku w znaczeniu tego przepisu. 3. Oczywista omyłka w wyroku, którą sąd może sprostować, zachodzi tylko wtedy, gdy z samego stanu faktycznego sprawy, poprzedzającego wydanie wyroku, i z porównania tego stanu z sentencją wyroku, jest zupełnie widoczna tylko mimowolna omyłka sądu, nie zaś błąd w ustaleniu faktów, ani we wnioskowaniu albo w stosowaniu prawa. Sama sprzeczność sentencji wyroku z później po ogłoszeniu wyroku sporządzonym uzasadnieniem wyroku nie może uzasadnić sprostowania sentencji wyroku.

(Z dnia 27.VIII.1937 r. C III 2100/37).

Z BIBLIOGRAFII.

Bronisław Wróblewski, *„Cześć, godność, honor"*.

Praca prof. Wróblewskiego p. t. „Cześć, godność, honor" łączy się ściśle z poprzednią pracą tego autora zatytułowaną „Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym".

Jak wiadomo, dyskusje na temat przedmiotu przestępstwa, zamachu i ochrony przy poszczególnych przestępstwach karnych

są w zasadzie jałowe. Nie można dojść do zadawalniających rezultatów, gdy sama treść tego rodzaju pojęć jak — przedmiot przestępstwa, przedmiot zamachu i przedmiot ochrony — jest sporna i wieloznaczna. Zagadnienie to czekało na gruntowne przepracowanie. Dlatego wymieniona praca prof. Wróblewskiego stanowi cenny nabytek polskiej nauki prawniczej. Autor przepracował pojęcia przedmiotów zamachu, przestępstwa i ochrony w prawie karnym ściśle precyzując te pojęcia. W ten sposób rozprawka ,,Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym" ma znaczenie podstawowe, natomiast książka, której recenzję niniejszą poświęcamy, jest jakby jej konkretyzacją. W rozprawie ,,Cześć, godność, honor" konkretyzuje autor w jednym szczególe wnioski wypracowane ogólnie w broszurze poprzedniej. Jakby ilustracja tez ogólnych przez autora wypracowanych. Główną bowiem treścią książki ,,Cześć, godność, honor" jest ustalenie przedmiotów przestępstwa, ochrony, zamachu przy przestępstwach, które w skróceniu nazywamy przestępstwami przeciwko czci, godności i t. p.

Z naciskiem podkreślamy ścisłą łączność broszurek wyżej wymienionych. Kto nie czytał książki ,,Przedmiot przestępstwa, zamachu i ochrony w prawie karnym" napewno nie zrozumie należycie bogatej treści broszury ,,Cześć, godność, honor" i odwrotnie satysfakcja z przeczytania pierwszej nie będzie pełna, gdy nie sięgniemy do ilustracji praktycznej zawartej w dziełku ,,Cześć, godność, honor". Dopiero przy czytaniu tej drugiej rozprawy widzimy jak szczególnie szczęśliwe i trafne było dane uprzednio przez prof. Wróblewskiego sprecyzowanie przedmiotu ochrony, przestępstwa i zamachu. Przygotowani ogólnie, uzbrojeni niejako w zasadniczy rynsztunek analizy teoretycznej, z zupełną łatwością dajemy sobie radę z poszczególnymi przestępstwami karnymi. Tezy prof. Wróblewskiego teoretycznie wypracowane i na konkretnych przykładach zademonstrowane staną się z pewnością poważnym kapitałem wiedzy praktycznej interpretatorów, a może nawet będą punktem zwrotnym w poglądach na te kwestie. Pod tym względem jest znamienne, że artykuł o ,,Przedmiocie przestępstwa" w Encyklopedii Prawa Karnego został oparty na poglądach prof. Wróblewskiego. Te wartości, że się tak wyrazimy, interpretacyjne mają niezmiernie duże znaczenie, chcemy się jednak zająć innym problemem, który książeczkę ,,Cześć, godność, honor" stawia na porządku dziennym. Chodzi o wielki problem społeczny, który prof. Wróblewski poruszył w ostatnim rozdziale broszury: to zagadnienie t. zw. ,,postępowania honorowego", czyli postępowania w sprawach honoru i czci ludzkiej.

Zagadnienie leżące u nas zupełnie odłogiem i w niemożliwy sposób zachwaszczone. Pod tym względem jesteśmy doprawdy prymitywem kompletnym. Pojedynek jest zakazany i tępiony, ale nic innego na miejsce tego przestarzałego szablonu dotąd nie posiadamy. Sprawa zapomniana i zaniedbana. Słuszne w zasadzie

zwalczanie pojedynku ma w tych prymitywnych warunkach jako skutek panoszenie się otwartego chamstwa, polegającego na uchylaniu się w ogóle od odpowiedzialności honorowej. Beztroska z jaką ta paląca kwestia społeczna jest traktowana bardzo źle świadczy o wrażliwości honorowej społeczeństwa. Broszura prof. Wróblewskiego przychodzi w samą porę. Żałować należy tylko, że echo jej było zbyt słabe.

Prof. Wróblewski rozważa rozmaite możliwości ochrony czci ludzkiej. Wymienia następujące ewentualności:

1) Ochrona przez prawo karne. Zwykłe sądy karne.

2) Specjalne sądy karne.

3) Szablony t. zw. postępowania honorowego przewidywane w rozmaitych kodeksach honorowych, obecnie stosowane.

4) Sądy korporacyjne różnych instytucyj i zrzeszeń.

Analizując szczegółowo te wszystkie możliwości prof. Wróblewski odrzuca koncepcje ad 1, 2 i 3, za możliwą do przyjęcia uważa tylko ewentualność czwartą. W pewnych warunkach sądy korporacyjne mogą należycie spełniać rolę ochrony czci, zwłaszcza w organizacjach o silniejszej dyscyplinie. Z reguły jednak i ten środek okazuje się niewystarczający. Dlatego szukać należy nowych dróg.

Jest niezmiernie cenne, że prof. Wróblewski występuje z własną inicjatywą. Myśl niezmiernie ciekawa — i jak nam się zdaje — prezentująca ważne możliwości praktyczne rozwiązania tej piekącej sprawy. Impuls dał autorowi art. 479 § 1 K. P. C. ustalający instytucje sądów polubownych, których wyroki są przez sądy państwowe respektowane. Prof. Wróblewski proponuje analogiczną instytucję dla orzekania w sprawach honorowych. Myśl określenia w ustawie sądów polubownych do spraw honorowych i częściowe wyposażenie ich w imperium państwowe stanowi myśl nową i ciekawą, z całą pewnością byłby to znaczny krok naprzód. Czytelnik jednak pozostaje pod wrażeniem, że projekt ten nie jest wyjściem jedynym, że są i inne ewentualne możliwości rozwiązania sprawy. Mamy tu na myśli instytucję specjalnych sądów państwowych do spraw tego rodzaju, orzekających na podstawie szczególnych przepisów procesowych. Koncepcja taka zdaje się mieć wszelkie dane i uwagi krytyczne autora mogą wzbudzać dyskusję.

Tak czy inaczej, zagadnienie zostało postawione i wysunięta została nowa niezmiernie ciekawa inicjatywa. Mamy nadzieję, że w sferach mających wpływ na kształtowanie ustawodawstwa polskiego broszura wileńskiego uczonego zostanie pilnie przestudiowana.

Sto.

Stomma Stanisław, *„Wina i związek przyczynowy w rozwoju prawa karnego"*. Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. Wydana przez Koło Prawników Studentów U. S. B., Wilno 1938, str. 88.

Praca ujmuje winę i związek przyczynowy z nowego punktu widzenia. Nie zajmuje się rozważaniem, czym są te pojęcia. Podchodzi do problemu niejako od strony zewnętrznej: stara się ustalić, jaka jest ewolucja winy i związku przyczynowego w nauce prawa karnego, czym jest wywoływana i jakie są jej konsekwencje.

Analizując przeobrażenia pojęcia winy w nauce prawa karnego autor stwierdza, że powodują one w konsekwencji większe uelastycznienie tego pojęcia. W przeciwstawieniu do teoryj dogmotyczno-interpretacyjnych i związku psychicznego XIX wieku nowoczesne teorie Liszta i Kaufmana widzące winę w antyspołecznym nastroju przestępcy, a w szczególności teorie normatywne podkreślając w winie element naganności zachowania się, dają większą swobodę sędziemu przy ustalaniu winy.

Te same zjawisko stwierdza autor w ewolucji pojęcia związku przyczynowego w prawie karnym. O ile terie przyczynowe (metafizyczne) i teorie warunkowe, utrzymujące się na płaszczyźnie przyczynowości przyrodniczej, nie łączą się ze sprawą celowości karania i mają przez to charakter sztywny o tyle teorie związku adekwatnego przechodzą na płaszczyznę celowości, dając jednocześnie sformułowanie elastyczne.

Autor nie zadowolił się w swej pracy stwierdzeniem tylko tej zbieżności ewolucji obu pojęć i konsekwencyj stąd wynikających dla wymiaru sprawiedliwości, ale pokusił się o danie głębszego uzasadnienia tego stanu rzeczy probując nadać samej tendencji uelastycznienia szerszy zakres i związać ją z istotą prawa karnego i duchem czasów dzisiejszych. To szersze podłoże badanego zagadnienia daje autor w pierwszej części swej pracy obierając za punkt wyjścia swych rozważań rezultaty badań prof. Wróblewskiego w kwestii stanowienia norm i racjonalizacji kar, którego stanowisko całkowicie podziela. W skrócie postaram się przedstawić bieg rozumowań autora.

Każdy ustawodawca karny stanowiąc normy ma jakiś cel na widoku, którego treść zależy od postawy ogólnej ustawodawcy. Rodzaj celu zakreśla ustawodawcy granice i stopień karania. Przykład Z.S.S.R. i Niemiec hitlerowskich oraz prace Liszta stwierdzają, że ustawodawcy współczesnemu chodzi w pierwszym rzędzie o ochronę układu stosunków społecznych i dominuje u niego nastawienie teleologiczne. Zastąpienie całej części ogólnej i szczególnej kodeksu tylko sprecyzowaniem celów, które ustawodawca chce osiągnąć, i wskazaniem ogólnym, że karać należy zawsze i tylko, gdy to jest potrzebne ze względu na te cele i karać w takiej skali jak jest potrzebne ze względu na owe cele, możliwe byłoby wtedy, gdyby sędzia był najzupełniej jednomyślny

z ustawodawcą, co wydaje się możliwe tylko w fantastycznej powieści. Mając zaś na względzie nie fantazję a rzeczywistość należy przyjść do wniosku, że sędzia przy takiej formule mógłby nie zawsze mieć dobrą wolę postępowania zgodnie z celami wskazanymi przez ustawodawcę, bądź też pomimo istnienia dobrej woli mógłby mylić się w ocenie sytuacji. Dlatego ustawodawca zmuszony jest stawiać ramki sędziemu i budować skomplikowany aparat prawa karnego. Właśnie w tym celu, aby karalność odpowiadała jaknajdokładniej zasadom owej prostej i krótkiej formuły: karać zawsze tylko, gdy jest to potrzebne ze względu na założone cele i karać w takiej skali jak tego wymagają owe cele. Ta konieczność skrępowania sędziego przez ustawodawcę mieści w sobie inną niedogodność. Może prowadzić do tego, że cele ustawodawcy nie będą mogły być osiągnięte. Albo dlatego, że zgodnie ze sztywnymi ramami ustawy trzeba będzie karać tam, gdzie ze względu na cele trzeba od tego odstąpić, albo nie będzie można karać tam, gdzie cele ustawodawcy by tego wymagały. Zrozumienie tej niedogodności wywołanej sztywnością prawa karnego jest związane z dążeniem do uelastycznienia przepisów prawa karnego. W okresie liberalizmu te dążenia szły w kierunku jednostronnym: chodziło o umożliwienie odstąpienia od karania, gdy ze względów na ochronę innych jednostek i współżycia zbiorowego nie wydaje się to niezbędne (np. warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe zwolnienie, nadzwyczajne złagodzenie kary). Natomiast nie troszczono się o wypadki gdy sztywnie zredagowane przepisy uniemożliwiały karanie, pomimo że ze względu na cele, które ma prawo karne osiągnąć, byłoby to potrzebne. Reformie w tym kierunku stał na przeszkodzie dogmat liberalizmu nulla poena sine lege, nullum crimen sine lege. Zwrot następuje dopiero po wojnie światowej w tak zw. państwach totalnych: Rosji Sowieckiej a ostatnio w Niemczech przez wprowadzenie zasady analogii.

Tendencja do uelastycznienia prawa karnego oznacza zbliżenie do formuły, którą autor nazywa esencjonalną formułą prawa karnego, t. j. do zasady karać zawsze i tylko gdy to jest potrzebne ze względu na założone cele. W ewolucji nauki i praktyki prawa karnego widzi autor wyraźnie przesuwanie się od konstrukcyj sztywnych do zasady nazwanej przez niego formułą esencjonalną prawa karnego. Przejawia się ona nie tylko w nowych instytucjach prawa karnego jak przedterminowe zwolnienie, zawieszenie kary z jednej strony, a zasada analogii z drugiej, ale również w odpowiednim przekształceniu niektórych dawnych instytucyj prawno-karnych, a więc w pojęciach winy i związku przyczynowego.

W końcowym ustępie swej pracy autor stawia tezę, że konsekwencje przełamania sztywnych formuł i pozostawienie swobodnego rozstrzygnięcia zgadza się z ogólnym duchem współczesnych ustrojów państwowych. Cechą ich jest zwiększenie się jednolitości

wewnętrznej poszczególnych społeczeństw spowodowane podkreśleniem wspólnej ideologii (mit rewolucji wszechświatowej w Sowietach, mit rasizmu w Niemczech, wizja Imperium Romanum w Italii, idea demokracji politycznej we Francji lub Czechosłowacji), a także postępującym z tym zacieraniem się różnic klasowych i niwelowaniem wewnętrznych podziałów politycznych. Sposób zapatrywania obywateli na sprawy społeczne i moralne znacznie się upodabnia. Ponieważ sędzia współczesny w poglądach swoich bliski jest przeciętnemu obywatelowi, ponieważ w prawie karnym zostają zarysowane cele, które za jego pomocą ustawodawca chciał osiągnąć, można zostawić sędziemu większą swobodę.

Przechodzę do krytycznej części recenzji. Tezę o ewolucji pojęć winy i związku przyczynowego w nauce prawa karnego w kierunku uelastycznienia znamionuje ze strony autora przemyślenie i przeprowadzenie staranne i przekonywające. Natomiast próba rozciągnięcia tego zjawiska na całość prawa karnego, jako pewnego rodzaju „prawa" socjologicznego, jest narzucona zbyt szkicowo i może budzić zastrzeżenia.

Autor niesłusznie przedstawia zjawisko przełamywania sztywnych form prawa karnego w formie narastania. Raczej już można mówić o przesuwaniu się tego zjawiska z jednej dziedziny na drugą przy jednoczesnym usztywnieniu dziedzin dotychczas uelastycznionych. Przykładem może służyć instytucja nadzwyczajnych okoliczności łagodzących, które w starych kodeksach pozostawiano do uznania sędziego a obecnie zaczyna się je redukować do wypadków ściśle przez ustawę przewidzianych, jak to czyni np. nasz kodeks z roku 1932. Za takim rozstrzygnięciem wypowiadają się również projektodawcy przyszłego kodeksu karnego niemieckiego, chociaż, zdaniem autora, przełamywanie konstrukcyj sztywnych ma znamionować szczególnie państwa totalne. Pomimo wprowadzenia analogii w dziedzinie ustalania czynu przestępnego komisja opracowująca przyszły kodeks hitlerowski wypowiedziała się za zakazem stosowania przez sędziego analogii w kwestii okoliczności usuwających bezprawność czynu. Przykładów takich można znaleźć znacznie więcej.

Dążności do przełamywania sztywnych form chce autor wiązać z przeobrażeniami ustrojowymi i jako na dowód powołuje się na wprowadzoną przez państwa totalne analogię. Fakt zaś nie wprowadzenia przez Italię zasady analogii, co mogłoby przeczyć tezie autora, tłumaczy tym, że „nie zdobyła się ona na kodeks odpowiadający duchowi państw totalnych" (39) i że „kodeks włoski wydany w pierwszych latach panowania faszyzmu, gdy ten system polityczny zapuszczał dopiero korzenie w grunt włoski nie może być uważany za typowy przykład faszystowskiego prawa karnego" (21). Twierdzenie dość ryzykowne jeżeli zważyć, że kodeks ten opracowany wyłącznie za czasów panowania faszyzmu wszedł w życie na 8 dopiero rok od chwili objęcia władzy. Ale i obecnie nie spotykamy poważniejszych głosów we Włoszech za wprowadze-

niem analogii, a na międzynarodowym kongresie prawa porównawczego w Hadze w roku 1937 przedstawiciele Italii występowali przeciwko wprowadzeniu analogii do prawa karnego. Faszyzm nie tylko w chwili uchwalania kodeksu z roku 1930 ale i obecnie stoi twardo na gruncie utrzymania zakazu analogii, gdyż jak powiada prof. Florian: „Lo Stato fascista non è ricorso a cotesto subdolo espediente".

W pracy został również pominięty fakt, że zastosowanie analogii dopuszcza kodeks państwa, które trudno zaliczyć do państw totalnych przy najbardziej szerokim ujęciu tego terminu, a mianowicie kodeks duński z roku 1930.

Rozwój ustawodawstwa sowieckiego raczej przeczyłby tezie autora o uelastycznianiu systemu prawa karnego ze wzrostem jednolitości społeczeństwa, gdyż postępował w kierunku odwrotnym: od najbardziej ogólnych sformułowań w „Przewodnich zasadach prawa karnego" z roku 1919 do kodeksu z roku 1926 dotychczas obowiązującego i zawierającego część ogólną i szczególną.

Witold Świda.

Komunikaty Rady Adwokackiej w Wilnie

Pismo okólne Nr. 1.

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie podaje niniejszym do wiadomości członków Izby, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Wilnie z dnia 12 czerwca 1938 r., składka miesięczna na rzecz Rady, poczynając od dn. 1 sierpnia 1938 r., wynosi:

dla adwokatów . . . . . zł. 10.—
„ aplikantów . . . . . „ 2.—

Jednocześnie Okręgowa Rada Adwokacka zawiadamia, że poza wpłatą gotówkową do rąk kierowniczki kancelarii lub inkasentki Rady, wszelkie należności na rzecz Rady należy wpłacać wyłącznie na konto czekowe Izby Adwokackiej w P.K.O. Nr. 80.508, unikając przesyłania pieniędzy przekazami pocztowymi.

(—) *W. Siawciłło* — Skarbnik Rady.

(—) *W. Łuczyński* — Dziekan Rady.

Pismo okólne Nr. 2.

I. Naczelna Rada Adwokacka.

Na posiedzeniu plenarnym, odbytym w dniu 25 czerwca 1938 r., Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła utrzymać w mocy uchwałę swą z dn. 2 lutego 1935 r., obniżającą do wysokości 500 zł. składkę wpisową dla osób, przechodzących na zasadzie art. 59 (przed nowelizacją art. 10) Prawa o ustr. adw. do adwokatury bezpośrednio ze stanowisk sędziowskich lub prokuratorskich w sądownictwie powszechnym. Ulga ta nie ma zastosowania w razie stwierdzenia niewątpliwej jej bezzasadności ze względu na stan majątkowy petenta.

II. Uchwały i zarządzenia Rady Adwokackiej.

1) Ustalić stałe posiedzenie Prezydium Rady w każdą środę, za wyjątkiem dni świątecznych, o godz. 14 w lokalu Rady.

2) Ustalić, iż wszelkie skargi i zażalenia przeciwko członkom Izby ulegają w drodze dekretacji Dziekana przekazaniu bezpośrednio Rzecznikowi Dyscyplinarnemu.

3) Wyznaczyć najbliższy termin egzaminów: pisemnych na dzień 23 października i ustnych na dnie 24 i 25 października 1938 r.

4) Na zasadzie § 17 Regulaminu Rady — wydzielić do wyłącznej kompetencji Wicedziekana Rady sprawy wymienione w punkcie E i G § 16 tegoż Regulaminu oraz sprawy nadzorowania działalności Funduszu Wzajemnej Pomocy w myśl § 49 i 52 Statutu Funduszu.

5) Wezwać Przewodniczących poszczególnych Komisji, Kierowników działów oraz Delegatów Rady — do nadesłania Radzie Adwokackiej sprawozdań z działalności za czas od 1.XI.37 r. do 12VIII.38 r. w terminie do dnia 15 września r. b.

6) Na zasadzie § 2 Uchwały Rady Naczelnej z dn. 5.X.34 r. w brzmieniu uchwały z dn. 20.III.37 r. w przedmiocie organizacji Sądownictwa Polubownego: a) delegować do stałej Komisji Sądownictwa Polubownego w Wilnie w charakterze Przewodniczącego tejże Komisji — adw. Jaromira Matyasza oraz w charakterze członków — adwokatów: B. Achmatowicza, M. Sienkiewiczównę, J. Uciechowskiego, K. Florczaka, W. Osiecimskiego, B. Srolowicza i N. Sejfera — na okres do 1.XI.39 r. b) Delegować do stałej Komisji Sądownictwa Polubownego Delegatury w Nowogródku i Baranowiczach, na okres do 1.XII.39 r. w charakterze Przewodniczącego — adw. Konrada Piotrowskiego oraz w charakterze członków — adwokatów: Stefana Pawlucia, Mikołaja Klajawskiego iEliasza Gumenera. c) Delegować do stałej Komisji Sądownictwa Polubownego Delegatury w Pińsku — na okres do dn.

1.XII.39 r. — w charakterze Przewodniczącego — adw. Jana Furowicza, oraz w charakterze członków — adwokatów Aleksandra Berga, Bernarda Jelenkiewicza i Stanisława Zielińskiego. d) Delegować do stałej Komisji Sądownictwa Polubownego Delegatury w Brześciu n/Bugiem, na okres do dn. 1.XII.39 r. — w charakterze Przewodniczącego — adw. Wiktora Różańskiego, oraz adwokatów Jana Gordona, Bazylego Pantalewicza i Eugeniusza Wołkowa — w charakterze członków. e) Delegować do stałej Komisji Sądownictwa Polubownego Delegatury w Grodnie i Suwałkach — adw. Antoniego Zaboklickiego, jako Przewodniczącego oraz akwokatów Czesława Jeśmana, Władysława Sieniewicza i Izaaka Góżańskiego — w charakterze członków.

(Uchwały Prezydium z dn. 17.VIII.38 r. Prot. Nr. 1).

7. Wykaz zmian zaszłych na liście adwokatów i aplikantów adwokackich w czasie od 1.V. do 1.IX.38 r.

a) wpisani na listę adwokatów:

Karnawalski Czesław-Licjan — z siedzibą w Kosowie-Poleskim,
Lemieszewski Leonard — z siedzibą w Łyntupach,
Orensztejn Mojżesz — z siedzibą w Wilnie, ul. Jagiellońska 7.

b) skreśleni z listy adwokatów:

Czarnous Stanisław — wskutek śmierci,
Samowicz Piotr „ „

c) przenieśli siedziby:

Kowalska Jadwiga — ze Szczuczyna Nowogr. do Stołpców, ul. Rubieżewicka III-b,
Wizgird Jan — z Jaszun do Wilna, ul. Wileńska 37 m. 1,
Wołk Albert — z Duniłowicz do Iwia k/Lidy, ul. Piłsudskiego 2.

d) zmiana adresów kancelaryj adwokackich w obrębie siedziby:

Szyndler Jarosław — Wilno - ul. Bazyliańska 5 m. 1.

e) Zmiana nazwiska:
apl. adw. Szaciłło-Fiłonowa Jadwiga zmieniła nazwisko na „Zarako-Zarakowska" — wskutek zamążpójścia.

III. Sąd Dyscyplinarny.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Wilnie, powołany w myśl art. 162 ust. 3 Pr. o Ustr. Adw. ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 1938 r. w sposób następujący:

Prezes Sądu — adw. Leon Kulikowski,
Wiceprezes — adw. Eugeniusz Kozłowski,
Członkowie — adw. Konstanty Bajraszewski,
adw. Józef Czernichow,
adw. Kazimierz Florczak,
adw. Tadeusz Iżycki-Herman,
adw. Michał Popiel,
adw. Witold Rymkiewicz,
adw. Stanisław Węsławski,
adw. Jan Wiścicki,
adw. Józef Uciechowski,
adw. Halina Zasztowt-Sukiennicka.

Wilno, dnia 1 września 1938 r.

(—) *T. Kiersnowski*
Dziekan Rady

(—) *J. Łuczywek*
Sekretarz Rady

EUROPA WSCHODNIA.

STEFAN PLICH

Rozdział Kościoła od Państwa a Radzieckie Prawo Karne.

(ciąg dalszy)

O stosunku Rosji Radzieckiej do nauczania religii świadczy przepis traktujący pewne formy nauczania religii jako przestępstwa kontrrewolucyjne. Art. 119. K. K. z 1922 r. stanowił: „Wykorzystanie przesądów religijnych mas w celu obalenia władzy robotniczo-chłopskiej, albo w celu skłonienia do sprzeciwiania się ustawom i rozporządzeniom tejże podlega karze".

Przedmiotem ochrony prawnej jest tutaj właściwie władza robotniczo-chłopska; wykorzystanie przesądów religijnych staje się tylko sposobem działania kontrrewolucyjnego. Przestępstwo to nie stanowi więc sensu stricto przestępstwa ochraniającego przepisy rozdziału Kościoła od Państwa. To też K. K. z 1926 roku opierając się logicznie na przedmiocie ochrony, jako podstawie klasyfikacyjnej, przestępstwo to przeniósł do rozdziału I przestępstw przeciw państwu, stawiając je narówni z karalną propagandą i agitacją w art. 58^{10}, stanowiąc: „Propaganda i agitacja zawierające wezwanie do zrzucenia, poderwania lub osłabienia władzy radzieckiej, bądź do popełnienia poszczególnych przestępstw kontrrewolucyjnych (art. 58^{2}—58^{9}), a także rozpowszechnianie, przygotowanie i przechowywanie literatury tejże treści pociągają za sobą pozbawienie wolności na czas nie niżej od miesięcy sześciu. Te same działania przy rozruchach masowych z wykorzystaniem religijnych lub narodowościowych przesądów mas, bądź w czasie stanu wojennego — pociąga za sobą środki ochrony społecznej wymienione w art. 58^{2} niniejszego kodeksu".

Art. 58^{2} K. K. przewiduje karę śmierci przez rozstrzelanie, bądź uznanie za wroga ludu i konfiskatę całego majątku z pozbawieniem obywatelstwa republiki związkowej, a tym samym obywatelstwa Związku S. R. R. z wydaleniem z granic Z. S. R. R., ewentualnie w razie okoliczności łagodzących pozbawienie wolności na czas nie niżej od lat 3 z konfiskatą całego, lub części majątku.

Z tego wynika, że obecny kodeks karny R. S. F. R. R. z punktu widzenia klasyfikacji prawidłowo ulokował przestępstwo karalnej agitacji religijnej.

W ogólnym pojęciu kontrrewolucyjnej propagandy i agitacji działalność taka na gruncie wierzeń religijnych stanowi przestępstwo kwalifikowane. Różnica w sankcji w odniesieniu do cz. I art. 58^{10} K. K. jest widoczna. O ile propaganda i agitacja zmierzająca do zrzucenia władzy radzieckiej stanowi działalność mniej

więcej skonkretyzowaną, o tyle pojęcie agitacji mającej na celu poderwanie bądź osłabienie tej władzy jest tak rozciągłe, iż każdą działalność religijną i nauczanie religii pod to pojęcie można podciągnąć:

Przedmiotem ochrony jest tutaj porządek prawny, ustanowiony przez rząd rewolucyjny. A ponieważ nauczanie religii uznanej za opium dla ludu, stawia obok władzy sowieckiej w samym założeniu istnienie władzy boskiej, już takie przeciwstawienie, wyłącznie na tej przesłance oparte wystarczyć może do uznania głoszonej nauki za działanie zmierzające do osłabienia władzy rewolucyjnej.

Jeżeli ponadto przyjąć pod uwagę, że z subiektywnej strony dla zaistnienia przestępstwa kontrrewolucyjnej agitacji wystarczy dolus eventualis, otrzymamy pełny obraz możliwości stosowania represji karnej przeciwko nauczającym religii. Połączenie kontrrewolucyjnej agitacji i propagandy religijnej z narodowościową, stwarza jeszcze szersze możliwości zwalczania wszelkich przejawów działalności religijnej. W związku z rozwijającym się aktualnie w Z. S. R. R. poczuciem rosyjskiej wielkomocarstwowości, a nawet szowinizmem wielkoruskim, w razie dalszej kontynuacji tej polityki przewidywać można wzrost praktycznej roli omawianej normy prawnej przy pewnej tolerancji kierunków religijnych i tych odłamów duchowieństwa, które pójdą wyraźnie na polityczną współpracę z rządem.

Na gruncie dalszej ochrony wolności sumienia w dziedzinie rozdziału Kościoła od Państwa w myśl zamierzeń normodawcy radzieckiego, traktować należy art. 123 K. K. „Dokonanie oszukańczych czynności w celu wywołania zabobonów (sujewierja) w masach ludności dla osiągnięcia tą drogą jakichkolwiek korzyści — pociąga za sobą roboty poprawcze na czas do jednego roku z konfiskatą części majątku, bądź grzywną do pięciuset rubli".

Dyspozycja przestępstwa z art. 123 K. K. zbliżona jest najogólniej do oszustwa. Celem działalności przestępnej jest tak samo jak w przestępstwach przeciwmajątkowych — zysk. Oczywiście forma zysku, korzyści otrzymanych na skutek działalności jest obojętna. Mogą to nawet być korzyści niematerialnego charakteru. Jednak działalność przestępna ze strony subiektywnej jest tu związana ze specjalnym celem — wywołaniem zabobonów w masach ludności. Ta cecha działalności przestępnej różni stan przestępny z art. 123 K. K. od zwykłego oszustwa. Tu tkwi rzeczywisty przedmiot przestępstwa. Jest nim ochrona wolności sumienia obywateli w oparciu o normy przeprowadzające rozdział Kościoła od Państwa.

Budzeniem zabobonów w masach ludności w rozumieniu art. 123 K. K. będzie taka działalność, która świadomie kłamliwie wzbudza w masach niezgodne z rzeczywistością wyobrażenia o pewnych faktach czy stanach związanych z religią.

Dlatego też komentatorzy bolszewiccy twierdzą, że w szerokim rozumieniu oszukańczych czynności rozumieć należałoby tu wszelką naukę religii, gdyż każda religia jest niczym innym tylko oszustwem [1]). W szczególności za działalność oszukańczą uważane są wszelkie dogmaty religijne, jak tajemnica niepokalanego poczęcia, Trójcy świętej, a nawet istnienie Boga w ogóle [2]).

Dogmaty te, aczkolwiek z punktu widzenia ateistycznych poglądów bolszewickich są oszukańcze, jednak nie podlegają karze, gdyż tak szeroka interpretacja „oszukańczych czynności", jako sposobów działania w rozumieniu art. 123 K. K. byłaby zaprzeczeniem konstytucyjnie zagwarantowanej swobody odprawiania kultów religijnych. Praktycznie do „czynności oszukańczych" karanych z mocy art. 123 K. K. ,należeć będą wszystkie działania, które wychodzą poza granice zwykłych dla danej religii obrzędów, a związane są raczej z twierdzeniami o cudach, o bezpośredniej ingerencji sił nadzmysłowych i nadnaturalnych w życie codzienne mas, np. odkrywanie cudownych miejsc, obrazów, relikwij, cudowne leczenie chorych i t. d.

W myśl postanowienia Prezydium Sądu Najwyższego R. S. F. R. R. z 14 lutego 1933 roku z mocy analogii na zasadzie art. 123 K. K. karalne jest dokonywanie religijnych obrzędów nad dziećmi wbrew woli ich rodziców, chociażby na skutek prośby krewnych i pozostałego rodzeństwa pełnoletniego. Powyższe postanowienie Sądu Najwyższego wyraźnie staje na gruncie ochrony zasad rozdziału Kościoła od Państwa. W myśl podstawowego w tej mierze dekretu z dn. 23 stycznia 1918 roku, zniesiona została wszelka ingerencja Kościoła w życie obywateli, o charakterze publiczno-prawnym, z możliwie szeroką eliminacją religii z życia prywatnego. Zarówno więc chrzest jak i obrzezanie, jako rodzaj obrzędów religijnych, w zasadzie powinny być pozostawione woli pełnoletniego i dojrzałego obywatela, a conajwyżej, w stosunku do nieletnich i niepełnoletnich, mogą być tolerowane w oparciu o zasadę władzy rodzicielskiej.

W uwadze do art. 3 dekretu o rozdziale Kościoła od Państwa i szkoły od Kościoła, wyraźnie przewidziane zostało usunięcie ze wszystkich oficjalnych aktów — danych, wskazujących na przynależność obywatela do pewnej religii, bądź też nienależenie do żadnego z wyznań. Prowadzenie wszelkich aktów stanu cywilnego przekazane zostało wyłącznie władzom cywilnym, oddziałom małżeństw i urodzeń.

W oparciu o te normy generalne możliwe jest zastosowanie przez analogię sankcji artykułu 123 K. K. do każdego dokonywującego jakiegokolwiek obrzędu religijnego nad niepełnolet-

1) D. Karnickij i G. Roginskij. Ugołownyj Kodicks. 1936, str. 177—178.

2) A. A. Piontkowskij, j. wyż., str. 204.

Także: Uczebnik dlia raboczich antireligjoznych krużkow. Moskwa 1931, str. 232 i sq., 263 i sq., oraz Em. Jarosławskij. Biblja dlia wierujuszczich i niewierujuszczich. Moskwa 1935.

nim obywatelem Z. S. R. R. Każdą dowolną czynność religijno-obrzędową można w tych warunkach swobodnie zaliczyć do czynności naruszających podstawy rozdziału Kościoła od Państwa i wkraczających w sferę swobody sumienia.

Wykorzystanie w praktyce tych prerogatyw zależy wyłącznie od organów bezpieczeństwa, w pierwszym rzędzie prokuratury i organów policji politycznej (dawniej O. G. P. U.), oraz specjalnych komisyj do spraw religijnych, co z kolei warunkowane jest ogólnymi wytycznymi polityki państwowej rządów dyktatury proletariatu. Z podmiotowej strony dla zaistnienia przestępstwa konieczne jest udowodnienie sprawcy winy umyślnej. Podmiotem opisanego przestępstwa najczęściej będą osoby duchowne różnych wyznań, niemniej przestępstwo z art. 123 K. K. popełnić może każda osoba fizyczna, odpowiedzialna za swoje czyny, dokonywująca czynności oszukańczych, które budzą zabobony wśród mas ludności.

Chęć zysku, jaka leży u podstawy przestępnego działania omawianego przestępstwa, znajduje swój wyraz w sankcji przewidzianej w art. 123 K. K.: poprawcze roboty przymusowe, połączone zostały obligatoryjnie z konfiskatą lub grzywną. Dodać można, iż kary majątkowe nie znane były w K. K. z 1922 roku (art. 120).

Do kategorii przestępstw związanych na gruncie rozdziału Kościoła od Państwa z elementem zysku, należy także przestępstwo przewidziane w art. 124 K. K.: „Przymusowe ściąganie opłat na rzecz grup kościelnych i religijnych — pociąga za sobą roboty poprawcze na czas do miesięcy sześciu lub grzywną do trzystu rubli". W zasadzie i tutaj występuje pierwiastek ochrony wolności sumienia. Art. 124 K. K. ma gwarantować realizację art. 11 dekretu z dn. 23 stycznia 1918 roku, który zabraniał przymusowego ściągania (wzyskanje) składek i obciążeń (sborow i obłożenij) na korzyść kościelnych i religijnych społeczności (obszczestw) narówni z tym traktując środki przymusu lub kary ze strony tych wspólnot w stosunku do swych członków. Na związek art. 124 K. K. z art. 11 dekretu o rozdziale Kościoła od Państwa wskazuje także art. 122 K. K., który przymus przy ściąganiu opłat na rzecz organizacyj kościelnych i religijnych łączył z sankcją, w której oprócz robót przymusowych pozbawiano winnych na okres dwuletni prawa zawierania umów z miejscowymi radami co do korzystania z mienia i budynków poświęconych kultom religijnym, wraz z konfiskatą majątku organizacji.

Obecnie sankcja ta z kodeksu odpadła, bowiem opisane funkcje przeszły do kompetencji komisji centralnej i komisyj lokalnych, powołanych do rozpatrywania zagadnień religijnych zgodnie z postanowieniem Prezydium W. C. K. W. z 30 maja 1931 roku [1]).

---

1) Położenje o pastojannoj cientralnoj i miestnych komisjach po rasmotrenju religijnych woprosow. Postanowl. Prezydjum W. C. I. K. 30 maja 1931 goda (S. U. 1931 g., N. 27, str. 248).

W myśl art. 17 powołanego prawa do komisyj zagadnień religijnych przy radach miejskich (gorsowietach), wydzielonych w samodzielne jednostki administracyjne, należy w I instancji nie tylko nadzór nad działalnością związków religijnych oraz ich rejestracja, ale także przekazywanie do użytkowania na mocy specjalnie zawieranych umów — wszelkich domów modlitwy (kościołów, cerkwi, bożnic, meczetów i t. p.). Nadmienić wypada, iż w skład Komisji wchodzą imiennie powoływani przez prezydium rady miejskiej przedstawiciele: prokuratury, urzędów oświaty, organizacji partyjnej bolszewików, związków zawodowych i innych urzędów zainteresowanych.

Otóż komisje te w szczególności sprawują także nadzór nad prawidłowym przeprowadzaniem w życiu obowiązującego ustawodawstwa w dziedzinie należności podatkowych, zarówno od związków kościelnych, jak i od duchownych osobiście [1]).

Dla pełności obrazu nadmienić można, iż zażalenia na decyzje lokalnych komisyj miejskich, rozstrzygają komisje religijne przy C. K. W. Automatycznych S. R. R., krajowych i obłastnych komitetach wykonawczych. Represje karne, przewidziane w art. 124 K. K. wraz z opisaną działalnością Komisyj, mają więc gwarantować pełną swobodę i dobrowolność składek na utrzymanie kościołów i związków religijnych, które obciążone są znacznymi podatkami i daninami na rzecz Państwa. Fakt ten łączy się ściśle z pozbawieniem kościołów i związków religijnych wszelkich praw publicznych, bowiem jeszcze dekret z 23 stycznia 1918 roku wprowadził zasadę, iż żadne związki kościelne i religijne nie mają absolutnie prawa władania własności, jako pozbawienie osobowości prawnej.

Ponadto tymże dekretem ustanowiono, iż wszelkie kościelne i religijne społeczności nie korzystają z żadnych przywilejów i subsydiów państwowych, ani też lokalnych autonomicznych i samorządowych instytucyj. Powyższe w połączeniu z odebraniem związkom kościelnym i religijnym osobowości prawnej w konsekwencji pozbawiło je wszystkich majątków, które na terenie całej Rosji przeszły na własność państwa.

W tym świetle dopiero zrozumiały staje się fakt wynajmu do użytkowania domów modlitwy od państwa.

Aczkolwiek w myśl art. 13 Dekretu o rozdziale Kościoła od Państwa użytkowanie jest w zasadzie bezpłatne, niemniej specjalne ciężary publiczne w formie danin i podatków, oraz konieczność konserwacji budynków kościelnych wymaga znacznych nakładów pieniężnych.

---

1) Str. 17. Na komisji wozłagajetsa: .... g) nabliudienje za prawilnym prowiedienjem w żyźń diejstwujuszczego zakonodatielstwa w czasti nałogowo obłożenja molitiewnych zdanij i służitielej kulta, o ziemielnoj rentie., strachowowo. żiliszcznowo, ziemielnowo, trudgużpowinnosti i t. p.... Położenje o postojannoj i miestnych komisjach..., j. wyż.

Jeżeli do tego dodać konieczność utrzymania duchownych urzędujących przy danych parafiach, to wówczas dopiero w całej ostrości wystąpi przepis art. 124 K. K., karzący wszelki przymus przy ściąganiu opłat na rzecz grup kościelnych i religijnych.

Jak z powyższego wynika, sankcje karne mają zgodnie z celem ustawodawcy Z. S. R. R., zapewnić pełną swobodę dobrowolnego finansowania przez obywateli związków religijnych i wyznaniowych, do czego przysługuje im prawo w myśl konstytucyjnych gwaracyj swobody religijnej. W tych warunkach dla działalności przestępnej decydujące jest ustalenie pojęcia przymusu, stosowanego w celu ściągania opłat.

Radziecka praktyka sądowa przymus ujmuje w szerokiej postaci oddziaływania nie tylko fizycznego, ale i psychicznego w celach otrzymania opłat na rzecz związków religijnych. W zasięgu przymusu psychicznego znajduje miejsce wszelkie oddziaływanie kościelno-religijne — jak zagrożenie karą boską, odpłatą w wieczności, zastraszenie grzechem, pokutą w sensie religijno-wyznaniowym, wykluczenie, bądź wyklęcie ze społeczności kościelnej, oraz wszelkie inne kary kościelne.

Zresztą jeszcze w grudniu 1918 roku Ludowy Komisariat Sprawiedliwości wyjaśnił, iż wszelkiego rodzaju drobne zbiórki kościelne („cierkownyje liepty"), zawierają znamiona składek przymusowych. W świetle powyższych uwag, uzasadnionym zdaje się być wniosek, iż w istocie dyspozycja omawianego przestępstwa ma na celu pozbawienie materialnych podstaw egzystencji związków religijnych. W tych warunkach w pierwszym rzędzie skazane zostają na zagładę wszystkie parafie małe, słabe liczebnie, z drugiej zaś strony egzystencja kościoła dowodzi ofiarności członków wierzących.

Jeżeli zważyć, iż bez zgody opisanych wyżej komisyj dla spraw religijnych, rady miejskie (gorsowiety) nie mogą załatwić żadnej absolutnie kwestii, odnoszącej się do dziedziny kultów, zaś skład tych komisyj i sposób ich powoływania daje pełną gwarancję realizacji politycznych zadań rządu i partii bolszewickiej — wówczas dopiero otrzymuje się pełny obraz warunków prawnych i faktycznych, w jakich może powstać i egzystować dana gmina wyznaniowa, oraz organizacje religijno-kościelne w Z. S. R. R. w ogóle.

Jeśli chodzi o podmiot odpowiedzialności, to tak samo jak w przestępstwach poprzednich, mogą być nim zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, przymuszające do wnoszenia opłat na rzecz grup kościelnych i religijnych.

(D. c. n.).

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 15 listopada 1938 roku.

1. Osada Nr 1 w zaścianku Zielona, w gminie rudomińskiej, powiecie wileńsko-trockim położona, powierzchni 12 dziesięcin, otrzymana w drodze spadku po śmierci Piotra Nikitina przez Annę Rybakową. Księga Nr Hip. 18221.

Na dzień 15 grudnia 1938 roku.

2. Zaścianek Zagłobie Nr 5, w gminie turgielskiej, powiecie wileńsko-trockim położony, powierzchni 22 dziesięciny, należący do Macieja Jurgo. Księga Nr Hip. 18187.
3. Nieruchomość w Nowej Wilejce przy ulicy Wileńskiej pod Nr 115 położona, zawierająca powierzchni 4350 mtr. kw., należąca do Bronisława Zielińskiego. Nr Hip. 18218.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Kalwaryjskiej, Derewnickiej i Tuskulańskiej pod Nr Nr 73 i 58, powierzchni 8488 metr. kw., należąca do Gminy Miasta Wilna. Nr Hip. 18217.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Inspektowej pod Nr 12 i zaułku Słomianka A pod Nr 11 położona, obszaru 725,92 mtr. kw., nabyta od Stanisława Łukaszewicza przez Emilię z Szostaków Wojcicką. Nr Hip. 18201.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Nowogródzkiej pod Nr 32 i 34 i zaułku Nowomiejskim I (1), ogólnej powierzchni 8670 mtr. kw., należąca do Klasztoru Panien Benedyktynek w Wilnie. Nr Hip. 18220.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Popowskiej pod Nr 10, powierzchni 2413 mtr. kw., nabyta od Wandy Dzięciołowskiej przez Kazimierza Zabłockiego. Nr Hip. 18223.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Pióromont pod Nr 14 położona, powierzchni 546 mtr. kw., nabyta z licytacji od Wandy Głowackiej przez Wacława Salmońskiego. Nr Hip. 18225.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rudnickiej pod Nr 8, powierzchni około 100 mtr. kw., nabyta od Leona i Borysa Parnesów przez Judes Korniksową. Nr Hip. 18226.
10. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Saraceńskim pod Nr 16 położona, powierzchni 431 mtr. kw., należąca do Marii Szłapelis. Nr. Hip. 18228.
11. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce przy ulicy 3 Maja pod Nr 82, powierzchni 1541,70 mtr. kw., należąca do Joanny Łoskot. Nr Hip. 18233.
12. Nieruchomość w Nowej Wilejce przy ulicy 3 Maja pod Nr 62-a, obszaru 1408 mtr. kw., należąca do Ignacego Samowicza. Nr Hip. 18236.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Słomianka D pod Nr 5 obszaru 489,60 mtr. kw., należąca doJustyna Wojtkiewicza. Nr Hip. 18243.
14. Nieruchomość w mieście Wilnie przy II zaułku Wąwozy pod Nr 17 obszaru 1388 mtr. kw., należąca do Marii Korzeniewskiej. Nr Hip. 18244.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Jasnej pod Nr 35, powierzchni 269,75 sąż. kw., otrzymana w drodze spadku po śmierci Anny Bielatowej przez Jana Bielata i Ewę-Lucję Wewer wspólnie. Nr Hip. 18248.
16. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Ponarskiej i Smoleńskiej pod Nr Nr 63 i 11, ogólnej powierzchni 17220 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa w osobie Państwowego Monopolu Spirytusowego. Księga Nr Hip. 18249.

Na dzień 30 listopada 1938 roku.

17. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Nowogródzkiej pod Nr 36 położona, powierzchni 2278,50 metr. kwadr. zawierającą, otrzymaną w spadku przez Małaszkiewiczów: Marię-Petronelę, Ryszarda-Rafała, Leokadię, Czesława i Pawła od Pawła-Bolesława Małaszkiewicza. Księga Nr Hip. 18251.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 24 sierpnia 1938 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 grudnia 1938 roku.

1. Kolonia przy folwarku Zajęczyce gminy dokudowskiej, powiatu lidzkiego, powierzchni 5,5 ha, należąca do Stefana Kałużyńskiego z tytułu nabycia z licytacji od Józefa Kumpiaka. Nr Hip. 5178.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy zbiegu ulic Rajskiej i Warszawskiej pod Nr 78/46 i przy ulicy Warszawskiej pod Nr Nr 48, 50, 52, 54, łącznej powierzchni 5 ha 9458 mtr. kw., własność Edwarda Stasiewicza na zasadzie przedawnienia ziemskiego. Nr Hip. 5323.
3. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr 9-a, powierzchni 227 mtr. kw., własność Pauliny i Zalmana Płotkinów na zasadzie przedawnienia ziemskiego. Nr Hip. 5324.
4. Nieruchomość włościańska nadziałowa we wsi Bojary Żołudzkie, gminy żołudzkiej, powiatu szczuczyńskiego obszaru 1/3 ha, własność Michała Cybulskiego jako otrzymana w drodze spadku po Michale Cybulskim synie Piotra na mocy prawa obyczajowego. Nr Hip. 5332.
5. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Rynek Nr 76, powierzchni 22,55 mtr. kw., własność Wandy Tubielewiczówny jako otrzymana w drodze darowizny od Józefa Tubielewicza. Nr Hip. 5335.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 23 sierpnia 1938 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *St. Majer.*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 31 października 1938 r.

1. Majątek ziemski Doroszowo, gminy kuszelewskiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 372 ha 5935 mtr. kw., należący do Lejby s. Cali Kaplińskiego z przedawnienia, na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Nowogródku z 1938 r. Księga wieczysta Nr Hip. 9366.
2. Nieruchomość w miasteczku Koreliczach, tejże gminy powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 1680 mtr. kw., z czego obszar 560 mtr. kw.należy do Adama s. Mikołaja Szacha, reszta do Altera Srebrenika w 19/100 niepodzielnych częściach i Ajzyka Srebrenika w 19/100 niepodzielnych częściach, Racheli Berensztejn — w 18/100 częściach, Izaaka Stolara w 9/100 częściach, Załmana Lipchina w 10/100 częściach, Mojżesza Lipchina w 8/100 częściach, Gdali Bekiera w 9/100 częściach i Josela Bekiera w 8/100 częściach, — z nabycia drogą kupna od Marii Dzienkiewiczowej w 1936 roku. Księga wieczysta Nr Hip. 9404.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swymi prawami do kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 53 poz. 510).

Nowogródek, dnia 24 sierpnia 1938 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku
(—) *Artur Szmejl.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach :

Na dzień 17 września 1938 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Krótkiej pod Nr 14-b, zawierająca powierzchni 415 mtr. kw., stanowiąca własność Izraela vel Srula Nowika z mocy przedawnienia. Hip. Nr 408/W.

Na dzień 21 listopada 1938 roku.

2. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr 25, zawierająca powierzchni 5037 mtr. kw., stanowiąca własność Antoniny Wiatr, nabyta od Julii Abramowicz. Hip. Nr 409/W.
3. Nieruchomość wieczno-czynszowa w mieście Wołkowysku przy ulicy Szerokiej pod Nr 86, zawierająca powierzchni około 72,8 mtr. kw., stanowiąca własność Frejdy-Odes Rosjańskiej i Jenty Lerinman w równych częściach każdej, otrzymana w drodze darowizny od Cypy Adef. Hip. Nr 410/W.

Na dzień 22 listopada 1938 roku.

4. Nieruchomość w miasteczku Zelwie przy ulicy Marszałka Piłsudzkiego (dawniej Cerkiewnej) pod Nr 7, zawierająca powierzchni $699^{80}/100$ mtr. kw., stanowiąca własność Adolfa Wiktorko. Hip. Nr 411/W.

5. Nieruchomość w mieście Woołkowysku przy zaułku Wąskim pod Nr 5. zawierająca powierzchni długości od strony wschodniej 20^{20}/100 mtr., a od strony zachodniej 19^{70}/100 mtr. i szerokości od strony południowej 8 mtr., a od strony północnej 11^{20}/100 mtr., stanowiąca własność Mojżesza i Gieni małż. Twarkowskich wspólnie w równych częściach. Hip. Nr 412/W.

6. Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr 25. zawierająca powierzchni 1585 mtr. kw., stanowiąca własność Józefa Abramowicza, nabyta od Antoniny Wiatr. Hip. Nr 413/W.

W oznaczonych wyżej terminach osoby zainteresowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 18 sierpnia 1938 roku.

St. Murza-Murzicz
Wz. Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.
(—) podpis nieczytelny.

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 30 listopada 1938 roku.

Hip. Nr. 4708 Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Szpitalnej pod Nr 54. powierzchni 802 mtr. kw., nabyta przez Icka Goldsztejna z posiadania Mowszy-Nuty i Mariam małżonków Ałtmanów.

Hip. Nr. 9950 Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. 9-go Lutego pod Nr. 6. powierzchni 1383 mtr. kw., utworzona z trzech przyległych do siebie działek, nabyta przez Szymona Rabczewskiego od Michała Batucha, Mikity Sawczuka i Michała Wołynczuka.

Hip. Nr. 9955 Nieruchomość w Brześciu n/B. na Grajewskim przedmieściu przy ul. Mieszczańskiej pod Nr Nr 1, 3 i 5, powierzchni ogólnej 4022 mtr. kw., należąca do Gminy Miejskiej m. Brześcia n/B.

Hip. Nr. 9956 Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kobryńskiej pod Nr 106-I, powierzchni 711 mtr. kw., nabyta przez Berka i Szulima Tenenbaumów z posiadania Estery Guz.

Hip. Nr. 7041 Część maj. ziem. Kosów, gm. kosowskiej, pow. kosowskiego, powierzchni 138,9729 ha, należąca do Skarbu Państwa.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Stefana Batorego Nr 31, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Brześć n/B., dnia 20 sierpnia 1938 r.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególniona nieruchomość została wywołana do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 29 grudnia 1938 roku.

Nieruchomość w mieście Wołkowysku przy ulicy Wojtowszczyzna pod Nr 1/2 zawierająca powierzchni długości od wschodu 29 mtr., od zachodu 18 mtr. i szerokości 58 mtr. w granicach: od wschodu — grunt Anieli Burakowej, od południa — ulica Wojtowska, od zachodu — posesja Przetwórni Mięsnej w Wołkowysku i od północy — grunt Anny Szarejkowej, stanowiąca własność Stanisława Wierzbickiego. Hip. Nr 406/W.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosili się do niej następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Turiański Abram** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wołkowysku, ul. Chłodowska 5—z siedzibą w Wołkowysku.

2) **Belloch Isaj** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Brześciu n/Bugiem, ul. Dąbrowskiego 113—z siedzibę w Brześciu n/Bugiem.

3) **Bernstein Samuel-Dawid** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Augustowie, ul. 3-go Maja 60—z siedzibą w Suwałkach.

4) **Fenster Szymon** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Gdańska 6, m. 3—z siedzibą w Wilnie.

5) **Hirszberg Maks** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Grodnie, ul. Listowskiego 31—z siedzibą w Grodnie.

6) **Kuźmiński Aleksy** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Brześciu n/Bugiem, ul. Dąbrowskiego 20 m. 4—z siedzibą w Brześciu n/Bugiem.

7) **Markman Jojna** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Kwiatowa 7, m. 19—z siedzibą w Wilnie.

8) **Mokrzecka Olimpia** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. św. Filipa 2, m. 17—z siedzibą w Wilnie.

9) **Nosowicz Antoni** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Grodzka 11-a, m. 1—z siedzibą w Wilnie.

10) **Patlowa Maria** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Grodnie, ul. Monopolowa 1, m. 1—z siedzibą w Grodnie.

11) **Protasewiczówna Kira** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Aleja Róż 4, m. 1—z siedzibą w Wilnie.

12) **Rubinsztejnówna Melania** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Niemiecka 10—z siedzibą w Wilnie.

13) **Szabelski Konstanty** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 43-4—z siedzibą w Wilnie.

14) **Szereszewski Włodzimierz** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Grodnie, ul. Orzeszkowej 8—z siedzibą w Słonimie.

15) **Trzeciakówna Irena** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Wilnie, ul. Arsenalska 6 m. 4—z siedzibą w Wilnie.

16) **Weiss Salo** — aplikant adwokacki tegoż Okręgu, zam. w Słonimie, ul. Zamkowa 18—z siedzibą w Łunińcu.

17) **Korsak Apolinary** — emerytowany sędzia Sądu Grodzkiego w Nowogródku, zam. w Nowojelni przy ul. Piłsudskiego 29 — z siedzibą w Zdzięciole.

O wpis na listę aplikantów adwokackich:

1) **Macenowiczówna Janina** — egzaminow. aplikant sądowy w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie, ul. Piaskowa 10, m. 5, pod patronatem adw. Z. Jasińskiego, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t. „Postępowanie homologacyjne a wywołanie nieruchomości do regulacji pierwiastkowej", ogłoszonym w numerze ósmym Wil. Prz. Pr. na stronie 246 zaszła omyłka w trzecim wierszu przez opuszczenie wyrazu „nie". Wiersz trzeci powinien więc brzmieć... „szereg zadań, które nie mieszczą się w ramach czystego postępowania homologacyjnego".

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.